

Zapominajka

Wojciech Paul

Instytut Botaniki PAN
w.paul@botany.pl

Cytowanie: Paul, W. (2018). Zapominajka. *Wiadomości Botaniczne*, 62.
<https://doi.org/10.5586/wb.2018.015>

Pod pewnym lasem wyrósł na stoku,
powabny, niczym trzy wróżki z bajek,
z przyjaznym liściem, z uśmiechem w oku,

błękitny kwiatek – zapamiętajek. A
tym się gałgan wyróżniał w tłumie
stokrotek, babek i przetaczników,
że miejsca bezmiar miał w swym
rozumie
do zdarzeń, wrażeń oraz wyników.
Nie tylko trzymał w pamięci na dnie
PIN-y, loginy i haseł żywioł;
w sporcie na przykład wiedział
dokładnie

kto z kim i kiedy gdzie co wygrywał!
Lecz liczne przez to miewał frasunki,
bo, jak stwierdziła znajoma mięta:

„Ten mnemokwiatek spod ćmej
miodunki
zbyt w pamiętaniu się zapamiętał!”
Łąkowa szalwia go zapewniała:
„Pożycz dwa płatki, oddam bez
dziury!”

Kwiatek zdziwiony zmarszczył
przylistki:
„Kiedyś w całości oddałaś który?...”

Szałwia ze złości spurpurowiała,
gdy jej kolega przypomniawszy wszystko;
choć stepowa – się wykopała
i migrowała w mokre siedlisko. „Jestem” –
rzekł fiołek – „zdrowy w trójnasób!”

Zapamiętajek odparł przytomnie:
„A rudą mszycę kto przywłókł z lasu?
No, zeszłe lato sobie przypomnij!”

I tak stopniowo kolejne ziółka,
by się z przeszłością blisko nie stykać,
zapamiętajka obchodząc w kółko,
bliższych kontaktów jęły unikać.

Więc, chociaż dumny był z tej zdolności
i pielęgnował od wielu lat ją,
choć towarzyski – siał spustoszenie
tą pamięciową allelopatią.

Ponieważ zgodny bywał z natury
i międzykwietne stosunki cenił,
odwrócić zdołał bieg spraw ponury –
– w zapominajkę wnet się zamienił...